

ralnością, badając uzdolnienie i udzielając pisemnych zaświadczeń zręcznym czeladnikom.

Jestto stowarzyszenie zdolne jedynie podnieść obywatelstwo z głębokiego upadku; dlatego też mimo początkowych niepowodzeń w koniecznej walce z wkorzonymi przesądami nabywa ono codziennie więcej uznania u tamtejszego mieszczaństwa i coraz więcej się rozszerza. Oprócz tego istnieją w Leżajsku dwa zakłady pożyczkowe, których celem jest udzielanie rękodzielnikom taniego kredytu. Każdy z nich obraca kapitałem 2000złr. Z jednego powstałego z funduszu hr. Potockiego mogą zaciągać pożyczki wszyscy mieszczaństwo leżajscy, drugi został założony przez rzemieślników i przeznaczony jest wyłącznie na ich potrzeby.

### Wniosek deputowanego Rosera i towarzyszy względem skrócenia czasu pracy w fabrykach.

Dnia 15. b. m. obradować będzie wiedeńska Rada Państwa nad powyższym wnioskiem deputowanego Rosera i towarzyszy, wnioskodawca żąda uchwalenia prawa, ustanawiającego w fabrykach pewną liczbę godzin roboczych. Obowiązkiem rządu byłoby czuwać nad tem, by przypisana liczba godzin nie została powiększoną. Teraz obowiązująca ustawa przemysłowa z dnia 20. Grudnia 1859. nie postanawia w tym względzie żadnych przepisów, liczba godzin roboczych zależy od dobrowolnej ugody między właścicielem fabryki a robotnikiem. Wolność ta pociąga za sobą dla robotnika najgorsze skutki. Chcąc bowiem jak najwięcej zarobić dla utrzymania siebie i rodziny widzi się robotnik zmuszony pracować coraz dłużej. Czas pracy fabrycznej w prowincjach niemieckich i czeskich wynosi dziennie 12 do 13 godzin. Praca w fabrykach przepełnionych zwykle niezdrowym zaduszonym powietrzem musi szkodliwie oddziaływać na zdrowie robotnika; po kilku lub kilkunastu latach takiej natężonej pracy traci siły, zaczyna chorować, a wyżywienie siebie i rodziny staje się dlań zupełną niemożliwością. O tem, żeby robotnik po takiej całodziennej pracy miał jeszcze dość siły i chęci, pójść słuchać jakiegos wykładu, lub też zająć się inną potrzebną mu nauką i mowy być nie może.

Anglia najpierw pomyślała o poprawie bytu robotników. W kraju tem gdzie wielka część ludności pracuje po fabrykach, nadzwyczajna śmiertelność i częste choroby ludności robotniczej zwróciły na siebie uwagę opinii publicznej. Szczególnie dzieci robotników, które nieraz od szóstego roku po całych dniach przymuszone były pracować podlegały różnym chorobom. W tych to fabrykach wylęła się i rozszerzyła tak zwana angielska choroba w nogach, która tysiące dzieci czyniła kalekami na całe życie. Tak zastraszający stan rzeczy przynaglił parlament angielski do wydania szeregu ustaw zmniejszających liczbę godzin roboczych i zakazujących używać do pracy fabrycznej dzieci niemających lat ośmiu, Reformy te zaprowadzono jeszcze w roku 1830, a od tego czasu stan zdrowia klasy robotniczej o wiele się polepszył.

We Francji do dziś dnia kwestya ta nie jest jeszcze rozwiązana. To też co chwila słyszymy o znowach (po francusku grève, po angielsku strikes) robotników francuzkich opierających fabryki z żądaniem podwyższenia płacy i zmniejszenia

liczby godzin roboczych. Między rokiem 1861 a 1866 ponawiają się podobne żądania coraz częściej w krajach niemieckich. Kiedy wreszcie z końcem 1867 roku została w Austrii uchwaloną i sankcyonowaną ustawa o zgromadzeniach, wiedeńscy i czescy robotnicy fabryczni, zaczęli zwoływać zgromadzenia i naradzać się nad sposobem poprawienia swego losu. Na tych to zgromadzeniach zapadały zwykle uchwały żądające zmniejszenia liczby godzin roboczych o tyle, żeby robotnik mógł dostatecznie wypocząć i choć trochę czasu poświęcić własnemu kształceniu się. Żądaniom tym czyni zadość wniosek posła Rosera, ochrania on ludność fabryczną od chorób wynikających z za ciężkiej pracy i daje możność pilnemu robotnikowi dalszego wykształcenia się.

Dla naszej polskiej ludności rękodzielniczej nie jest wniosek ten tak wielkiej wagi jakby się to na pierwszy rzut oka zdawać mogło. Najpierw dla tego, że u nas niema w kraju całego warsztatu, w którymby pracowano tak długo jak w fabrykach zgranicznych, powtóre z tej przyczyny, że wniosek posła Rosera mówi tylko o skróceniu czasu pracy w fabrykach.

Przez fabrykę zaś rozumie teraz obowiązująca ustawa przemysłowa przedsiębiorstwo, w którym pracuje więcej niż 20 robotników bez różnicy płci i wieku. Takich fabryk w króju naszym jest bardzo mało, zaledwie po kilka w Krakowie i we Lwowie. Potrzeby ludności miejscowej zaspokajają po największej części warsztaty, w których zwykle tylko kilku z czeladzi znajduje robotę, a do tych nie odnosi się wniosek posła Rosera.

O dalszym przebiegu tej sprawy i o zapadłej w Radzie Państwa uchwale pomówimy w następnym numerze.

### Odkrycia i wynalazki.

**Sposób trwałego olejnego pokostowania blachy cynkowej.** Dotychczas różnych probowano sposobów, aby olejny pokost czepiał się blachy cynkowej, ale zawsze nadaremnie. Dopiero ostatniemu czasy profesor Bötiger wynalazł ku temu celowi następujący środek, który tu podajemy:

W 64 częściach wody rozpuszcza się jedna część azotanumiedzi: (No<sub>5</sub>CuO) jedna część chlorku miedzi i jedna część Salmiaku, do tego dodaje się jeszcze jedna część zwykłego kupnego kwasu solnego. Blacha cynkowa posmarowana za pomocą szerokiego pędzla tym roztworem, przybiera mocno czarną barwę. Po wyschnięciu to jest po upływie 12 do 24 godzin barwa ta, zmienia się na ciemno-zieloną. Na tak przyrządzonej blasze, trzyma się trwale każdy olejny pokost, jak tego kilkakrotnie doświadczono. (*Jhrbr. d. phis. Ver. in. Frank.*)

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kolej podziemna.** Najprzemysłniejszym narodem na świecie są Anglicy; oni to pierwsi połączyli Europę z Ameryką telegrafem podmorskim, tak, że dziś w Londynie w przeciagu kilku godzin wiedzą, co się ważnego stało na drugiej stronie morza Atlantycznego, w Ameryce. W ostatnich czasach zaś wzięto się w tem samem mieście do równie olbrzymiego dzieła, tj. do zbudowania kolei podziemnej, która ma połączyć środek Londynu z wszystkimi przedmieściami. Budowa tej kolei napotyka na wielkie trudności, gdyż musi iść po pod koryto rzeki Tamizy, obok